

# KSIĄŻKOWO

## Chłodny powiew

Kilka tygodni temu w miasteczku Kristiansund w Norwegii uzbrojony szaleniec odgrażał się, że zabije każdego, kto wejdzie mu w drogę. Na spokojnym na co dzień osiedlu zaroilo się od policjantów. Część z nich zajęła się ewakuacją mieszkańców, reszta przeszukiwała mieszkania, by unieszkodliwić mężczyznę. Mimo apeli policjantów, by cywile schowali się w domach, po osiedlu kręciło się coraz więcej ciekawskich. Z okolicznych dzielnic przyjechały rodziny z dziećmi, niektórzy rozłożyli koce na trawnikach. Wśród antyterrorystów bały się dzieci. Gdzie wy macie rozum? – pytała w obecności mediów zdenerwowana imigrantka z byłej Jugosławii, która obserwowała zdarzenie. – Ludzie, to nie książka ani film, zabierzcie stąd dzieci, bo kule naprawdę zabijają! Czemu jesteście aż tak spragnieni dramatu?!

Norweski mistrz kryminału Jo Nesbø zapytany kiedyś, dlaczego najlepsze kryminały powstają w Skandynawii powiedział, iż codzienność Skandynawa jest tak uboga w dramatyczne wydarzenia, że zwyczajnie łaknie on sensacji i adrenaliny. Jeśli przez długie miesiące największym dramatem w miasteczku jest fakt, iż starej Svensenowej ktoś buchnął rower, gdy grała w bingo, to grozę trzeba wykreować samemu. Zatem Skandynawowie piszą o okropnościach. I to jak piszą!

*Pada deszcz? A co to za problem! Dobra książka to recepta na udany urlop, niezależnie od pogody. A tego lata nie sposób nie zauważyć, że na topie - również w literaturze - jest Skandynawia.*

Z Danii: Jussi Adler-Olsen

„**Kobieta w klatce**” (Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria)

Policjantowi Carlowi Mockowi nic się nie chce. Odkąd w strzelaninie stracił kolegę, a sam został ranny, najchętniej ukladałby na komputerze pasjansa. Jednak jego przełożeni czynią go „szefem” jednoosobowego wydziału do rozwiązywania spraw beznadziejnych. Carl chce tylko udawać, że przerzuca papiery, ale zatrudniony do sprzątania arabski imigrant pokazuje mu interesującą teczkę. Kilka lat wcześniej zaginęła piękna polityk. Po krótkim śledztwie uznano, że się utopiła. Kiedy Carl i jego po-

mocnik oglądają nagrania z wystąpień kobiety, zauważają szczegół, który umknął innym. Czytelnik tej powieści równolegle poznaje losy zaginionej. I nie znajdzie się taki, który nie będzie w myślach poganiał policjanta: „Pomóż jej!”

Z Norwegii: Gunnar Staalesen

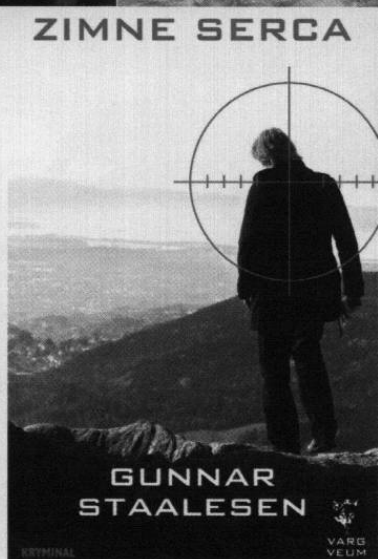
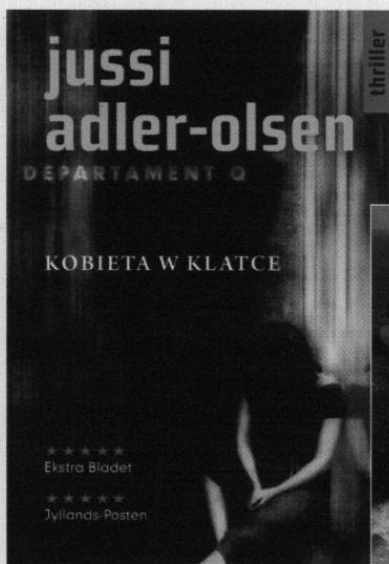
„**Zimne Serca**” (Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria)

W deszczowym Bergen znika prostytutka, która odmówiła spotkania z agresywnym klientem. Jej przyjaciółka prosi o pomoc prywatnego detektywa Varga Veuma. I wszystko byłoby jak w dziesiątkach innych historii detektywistycznych, gdyby nie osoba Veuma i Norwegia dookoła. Varga trudno nie darzyć sentymentem, bo to najcieplejszy i najmniej mroczny ze skandynawskich śledczych. Jak większość Norwegów, żyje w przyjaźni ze wszystkimi swoimi byłymi kobietami. Powieść Staalesena to portret społeczności żyjącej nie tak daleko od nas, a jednak egzotycznej. W kraju, w którym rolę ministra obrony narodowej od lat pełnią kobiety, wszystko dzieje się trochę inaczej, nawet między Nim a Nią.

Z Finlandii: Leena Lehtolainen

„**Pod wiatr**” (Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria)

Policjantka Marii Kalio wraca do pracy po urlopie macierzyńskim i od razu trafia się jej twardy orzech do zgryzienia. Mężczyzna, z którym spotykała się na studiach, podczas straszliwej burzy spadł ze skały do morza. Choć okoliczności wskazują na tragiczny wypadek, Maria chce je sprawdzić osobiście. Wkrótce w tym samym miejscu ginie kolejna osoba, a Marii coraz trudniej jest oddzielić życie osobiste od pracy.



**ELLE**

Warszawa

03-11

M. / Nr 3

## MIĘDZY PÓŁKAMI

EWA BŁASZCZYK



### **Wszystko o Ewie**

Tekstowo-fotograficzna opowieść Ewy Błaszczyk o sobie.

Przejmująca, bo traktuje o niewyobrażal-

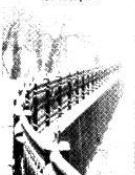
nie poważnych sprawach. I jednak optymistyczna, bo dowodzi, że nawet w najgorszym czasie przychodzi taki moment, że można znaleźć radość.

**Izabela Górnicka-Zdziech, Ewa Błaszczyk, „Wszystko jest takie kruche”, św. Paweł, 49,50 zł**

---

Marika Krajniewska

Za zakrętem



### **Przez łzy**

Rzecz o przyjaźni dwóch kobiet, które najpierw straciły mężów, a potem dziecko. Sugestywnie opisane cierpienie, dużo gorzej codzienność. W tle pulsuje Sankt

Petersburg. Zadziwiający happy end.

**Marika Krajniewska, „Za zakrętem”, Papierowy Motyl, 25 zł**

---

Leena Lehtolainen  
Pod wiatr



### **W stylu eko**

Trzeci ukazujący się w Polsce kryminał o fińskiej policjantce Marii Kallio. Tym razem wyjaśnia serię śmierci na wyspie wykupionej przez producenta farb.

Przy okazji sprawdza, jak to jest być matką rocznej córki i szefową wydziału zabójstw jednocześnie. Zagmatwane śledztwa to przy tym pestka.

**Leena Lehtolainen, „Pod wiatr”, Słowo/obraz terytoria, 34 zł**

**Przegląd**  
Warszawa  
30-01-11  
T. / Nr 4

## **Leena Lehtolainen** **POD WIATR**

tłum. Edyta Jurkiewicz  
słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2010



Skok do Finlandii, gdzie przestępców ściga nadkomisarz Maria Kallio, bohaterka „Kobiety ze śniegu” i „Spirali śmierci” (również słowo/obraz terytoria). Ale oprócz intrygi i tajemniczych śmierci na wyspie ciekawy jest tu również wątek poboczny. Mianowicie Maria wraca na komisariat po urodzeniu dziecka, z którym został w domu jej mąż, wykładowca uniwersytecki na urlopie tacierzyńskim. Taki model rodziny nie jest wcale oczywisty, wzbudza kontrowersje, niechęć i przytyki otoczenia. Młoda matka nie ma taryfy ulgowej w pracy, co przekłada się na relacje w rodzinie. Kłóci się to ze wizerunkiem Skandynawii jako raju z wszelkimi udogodnieniami dla mam. Ta zagadka rozwiązuje się sama, gdy zerkniemy do danych wydawcy – fiński oryginał powstał w 1998



## | Z ŻYCIA PÓŁKI |

Ryszard Kozik

ryszard.kozik@krakow.agora.pl



# ZAKOCHANA ŚLEDCA I BUDDYŚCI

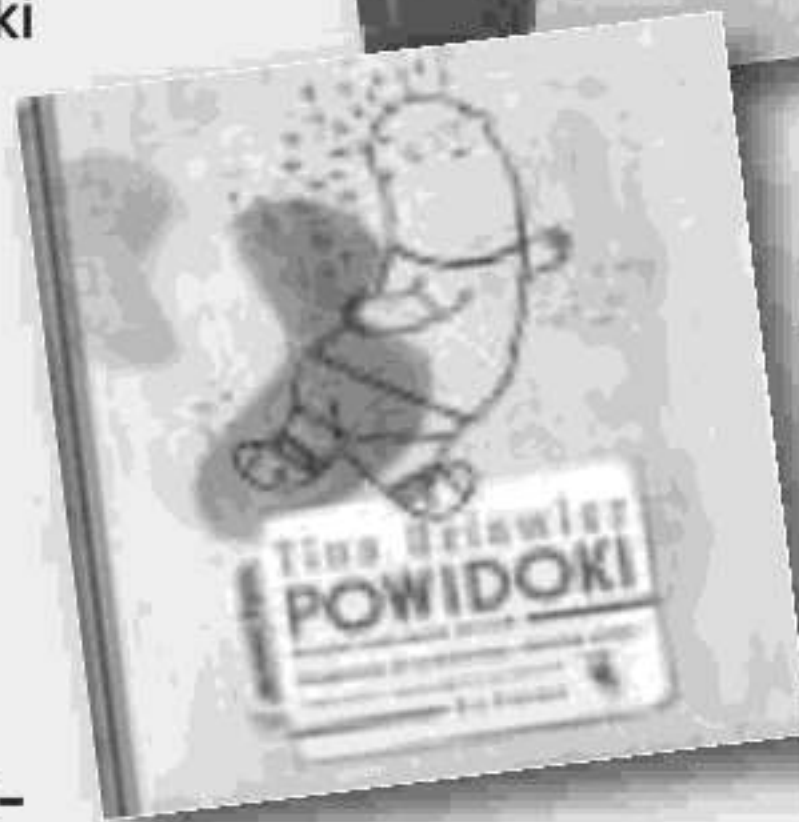
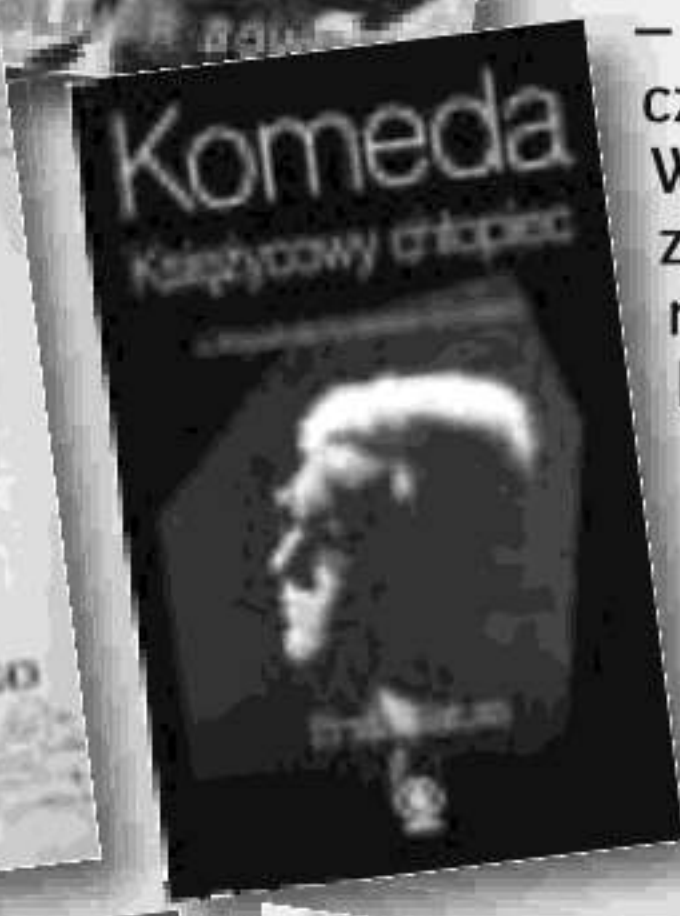
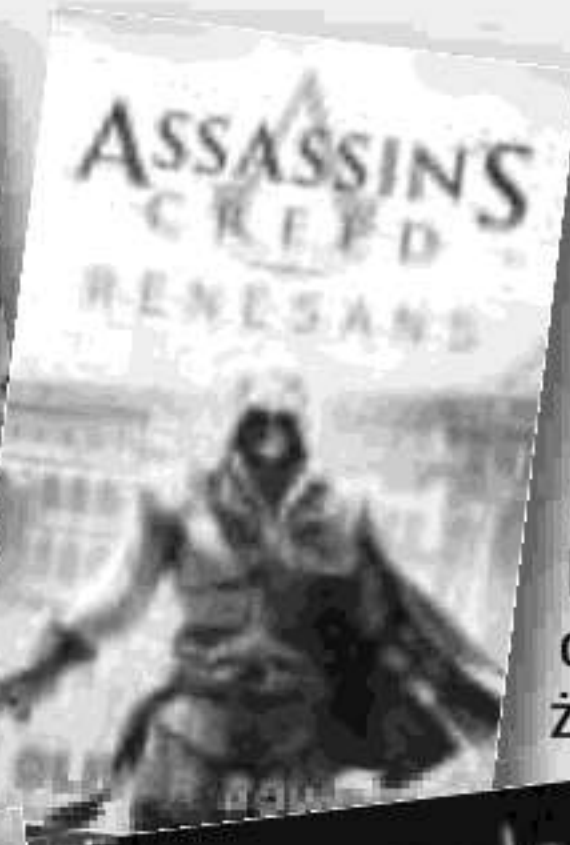
**G**wiazdkowy szal zakupowy trwa w najlepsze.

Dla wielbiciela skandynawskich kryminałów polecam na prezent „Pod wiatr” Leeny Lehtolainen (słowo/obraz terytoria). Nadkomisarz Maria Kallio wraca do pracy po urlopie macierzyńskim i dowiadyduje się, że jej dawny kochanek zginął po upadku ze skały do morza. Wszystko świadczy o tym, że to nieszczęśliwy wypadek, ale gdy dokładnie rok później w tym samym miejscu ginie kolejna osoba, okazuje się, że za siatką pozorów i prywatnych tragedii kryją się zbrodnie oraz katastrofa ekologiczna. Dochodzenie się komplikuje, gdy nadkomisarz Kallio, młoda mężatka, zakochuje się w jednym z podejrzanych...

Dla miłośników wymierającej sztuki pisania listów proponuję „Listy miłosne Franciszka Starowieyskiego” Izabeli Górnickiej-Zdziech i Franciszka Starowieyskiego (Prószyński i S-ka). Listy zebrane w tej książce odkrywają przed czytelnikiem historię miłosną artysty i jego muzy (żony Teresy), są opowieścią o życiu wybitnego malarza oraz jego rodziny, ale też historii Polski z okresu komunizmu.

Wielbiciel beatników ucieszy się zapewne z wznowienia „Włóczęgów Dharmy” Jacka Kerouaca (W.A.B.) Ray Smith i Japhy Ryder, zapaleni buddyści, uczestniczą w życiu bohemy artystycznej San Francisco. Jednak maratony pijaństwa, poetyckie jam session, tworzenie haiku, narkotyczne i seksualne ekscesy nie prowadzą ich ku dharmie, czyli prawdzie. Oczyszczeniem dla obu staje się wędrówka wzorem mnichów zen przez wysokie góry Sierra Nevada.

Mam też coś dla fanów gier komputerowych: „Assassin's Creed.



Renesans” Olivera Bowdena (Insignis). To fabularyzacja jednego z najwię-

kszych przebojów wszech czasów wśród gier komputerowych – „Assassin's Creed II”, osadzona w realiach renesansowej Italii epicka opowieść o młodym szlachcicu Eziu Auditorim, którego życie legło w gruzach po tym, jak sprzymierzeńcy jego rodziny dopuścili się okrutnej zdrady. Pragnąc przywrócić honor nazwisku Auditore, Ezio mści się na zdrajcach... Dla miłośników jazzu, a Krzysztofa Komedy w szczególności, mam wznowienie książki „Komeda.

Księżycowy chłopiec” Emilii Batury (Rebis). Nie jest to typowa biografia, lecz barwny portret znanego kompozytora, pianisty jazzowego i prekursora modern jazzu w Polsce. Autorka, sięgając po osobiste szczegóły z życia Komedy, opisuje nie tylko jego, lecz także związanych z nim ludzi

– m.in. Romana Polańskiego czy Marka Hłaskę.

Wielbiciela „Opowieści z Narnii” proponuję obdarować autobiograficzną książką „Zaskoczony radością” Clive’a Staplesa Lewisa (Esprit). To barwna opowieść o dzieciństwie i młodości pisarza. Portrety ojca, kolegów szkolnych i nauczycieli pozwalają wejść w świat

Imperium Brytyjskiego przełomu wieków, w którym walczyły ze sobą pruderia z dekadencją, irlandzkość z angielskością, a także wiara z ogarniającym uniwersytety i salony ateizmem. Jednak głównym tematem książki jest utrata wiary przez pisarza i jego powrót do chrześcijaństwa.

Na koniec dwa potencjalne prezenty dla dzieci. Pierwszy to „Powidoki” Tiny Oziewicz (Dwie Siostry), zainspirowane obrazem „Powidok słońca” Władysława Strzemińskiego – zabawna opowieść o pełnej przygód wyprawie trzech młodych promieni słonecznych na Ziemię (z wesołymi ilustracjami Oli Cieślak).

Druga to „Pierwsze urodziny prosiaczka” Oli Woldańskiej-Płocińskiej (Czerwony Konik). Tytułowy prosiaczek postanawia urządzić przyjęcie, na które zaprasza przyjaciół. Zaraz pojawią się: dzik, pszczoła, żuk, kura, dżdżownica, niedźwiedź, suszał, mrówki. Niestety, wśród gości nie ma borsuka – najlepszego przyjaciela prosiaczka...



## || POLECAMY KSIĄŻKI ||

### SPRANE DŻINSY I SZTAMA



JAROSŁAW  
PŁÓCIENNIK  
(SCENARIUSZ),  
PAWEŁ PŁÓCIENNIK  
(RYSUNKI)  
MROJA PRESS

Ten album to dość nowatorska w formie próba ujęcia tematu spranego ostatnio jak tytułowe spodnie. Lata 80., schyłkowy PRL, młodość, pierwsze prywatki, rock'n'roll i piłka nożna. Akcja wydaje się tak banalna, jak tylko banalne bywa życie: grupa młodych warszawiaków uczy się życia, bawi się, przeżywa najróżniejsze pierwsze razy. O tym, że to historia prawdziwa, przekonuje zabawny zabieg zastosowany na końcu komiksu: zreprodukowanych zostało tam kilka autentycznych zdjęć „z epoki”, na których wiele postaci zastąpionych zostało przez swe występujące w komiksie, narysowane, odpowiedni-

ki. Jako dokument pewnych czasów, komiks bywa nawet wciągający, a prymitywna kreska, która na początku lektury może poważnie razić, pod koniec okazuje się dość adekwatną formą zapisu tej historii.

PRZEMYSŁAW GULDA

### KRESKA I KROPEK



JAROSŁAW  
MIKOŁAJEWSKI  
ILUSTRACJE JOANNA  
RUSINEK  
AUSTERIA

**DLA DZIECI**

Przecudnej urody opowieść o niezwyklej przyjaźni, a może nawet głębszym uczuciu... Oto pewnego dnia Kropek poznał Kreskę, bardzo się od siebie różnili, poznawali się więc powolutku, ale połączyły ich wspólne zabawy, a ich znajomość obfitowała w wiele przygód. „I wszystko, co poczuł, było większe, lepsze i ważniejsze od niego. Było tak, jak gdyby Kreska była tysiącem Kropek”. To chyba już głębsze uczucie, prawda? Tak opowiedzieć histo-

rię o spotkaniu dwojga osób może tylko poeta. **BEATA KĘCZKOWSKA**

### POD WIATR



LEENA LEHTOLAINEN  
TŁUM. EDYTA  
JURKIEWICZ  
SŁOWO/ OBRAZ  
TERYTORIA

„Pod wiatr” to trzecia po „Kobiecie ze śniegu” i „Spirali śmierci” powieść Leeny Lehtolainen, jaka ukazała się w Polsce. Łączy je postać nadkomisarz Marii Kallio. Tym razem Maria wraca do pracy po urlopie macierzyńskim. Musi się zmagać z wyrzutami sumienia, że jest niedobłą matką (z jej córeczką został jej partner) i z oporem niektórych podwładnych, którzy nie są szczęśliwi na wieść, że ich szefową jest kobieta. Maria zaczyna prowadzić śledztwo w sprawie śmierci biznesmena, którego ciało znaleziono na brzegu morza. Dokładnie przed rokiem w tych samych okolicznościach zginął bliski zna-

jomy pani nadkomisarz. Wówczas sądzono, że to był nieszczęśliwy wypadek. Wokół trwają protesty aktywistów Folwarku Zwierzęcego protestujących przeciw złemu traktowaniu zwierząt, kulturze fast foodów, walczących z kierowcami.

Trudno nie czuć sympatii do nadkomisarz Marii Kallio, jest bezpretensjonalna, dzieli się z czytelnikiem swoimi emocjami, nie kryje słabości. Trudno jej nie kibicować. **BEATA KĘCZKOWSKA**

### NOKTURNY. PIĘĆ OPOWIADAŃ O MUZYCE I ZMIERZCHU



KAZUO ISHIGURO  
ALBATROS

Kazuo Ishiguro to jeden z tych pisarzy (są w tej grupie m.in. José Saramago

i Alessandro Baricco), których uwielbiam za pojedyncze książki. W jego wypadku to „Okrychy dnia”, których ekranizacja – z Anthonym Hopkinsem i Emmą Thompson – należy też do moich ulubionych filmów. Wszystkie ukazujące się książki autorów ze wspomnianej grupy czytam obojętnie, mając oczywiście nadzieję, że kiedyś znowu się tak zachwyczę. Nie muszę chyba dodawać, że to się nie zdarza, co nie oznacza jednak, że za każdym razem jestem szczególnie zawiedziony.

„Nokturny. Pięć opowiadań o muzyce i zmierzchu” to książka kompletnie różna od „Okrychów dnia”, a jednak czytało mi się ją bardzo przyjemnie. To pięć obyczajowych opowieści, których wspólnym tematem są miłość, muzyka i przemijanie. Ich bohaterami są muzycy, śpiewacy i gwiazdy mediów, stojący właśnie przed ważną decyzją, od której zależy może ich dalsze życie. Inteligentne, zabawne, subtelne, a przy tym niepozabawione ważnych pytań o sens życia, opowieści Ishiguro łyka się naprawdę szybko i przyjemnie.

**RYSZARD KOZIK**